Nr. 222. (Wydanie poranne). We Lwowie wtorek dnia 16 maja 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony;
za codzienną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

a jednorazową przesyłką:		a dwurazową przesyłką:	
rocznie	30 K — h	rocznie	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	kwartalnie	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	miesięcznie	3 „ — „

W Niemczech miesięcznie 3 M. 50 fen. — W innych krajach miesięcznie 4 Fr.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI" — Lwów, plac Marjacki 1. Telefonu Nr. 151.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. — Najmniejsze ogłoszenie 30 halerzy.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

we Lwowie		na prowincji	
poranny	8 halerzy	poranny	10 halerzy
popołudniowy	4 halerzy	popołudniowy	5 halerzy

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Polityka intryg.

Lwów 15 maja.

Nie potrzeba chyba wyjaśniać szczegółowo, o kim tu mowa. Polityka intryg, to polityka pruska, a historja ostatniego stulecia niejednego może dostarczyć dowodu na to, jak ta polityka pruska, podstępna, obłudna, grająca w starannie zakryte karty, do najwyższego stopnia samolubna i bezwzględna, umie zręcznie przygotować posiew zysków nawet wówczas, gdy pozornie zachowuje się bezczynnie i obojętnie, zadowalając się rolą bezstronnego jakoby obserwatora; jak umie przebiegle wysuwać innych do działań, których wyniki zakończyć się muszą plonem dla Prus, kazać za siebie innym wyciągać kasztany z ognia; jednem słowem — wszystkich i wszystko zaprzęgać niepostrzeżenie w rydwan własnych korzyści.

Nasz naród doświadczył na sobie oddawna, że wpływ dyplomacji niemieckiej sięgał daleko po za te granice, w których jest widocznym i jawnym. W ostatnich nawet czasach stwierdzone to zostało ze strony bardzo poważnej, gdy powiedziano, że ważnym argumentem przeciw ustępstwom na korzyść Polaków pod zaborem rosyjskim jest to właśnie, iż rząd niemiecki uważa za rzecz niezbędną ograniczenie praw ludności polskiej. Słowa te potwierdziły tylko prawdę, na której udowodnienie już oddawna można było gromadzić przekonywujące dowody. Od stu lat przeszło, pruska dyplomacja usiłuje dyktować sąsiednim rządom prawidła postępowania z narodem polskim i normować stosunki według swoich idei, któremi kieruje niezgłębiona ku nam nienawiść. Od czasów Fryderyka Wielkiego przez wszystkie zmiany dziejowe aż do czasów słynnej konwencji Alvenslebena, i potem od epoki Bismarka, który w pamiętnikach swoich nie kryje radości z powodu walk i rozdwojenia wśród narodów słowiańskich, snuje się nieprzerwanym ciągiem ta nić nienawiści, na której dyplomacja pruska nawiązuje polityczne węzły związków.

Lecz czyż tylko my jedni doświadczać musieliśmy na sobie i ciągle musimy skutków intryganckiej polityki pruskiej?

Dwuznaczna polityka Prus wobec wojny rosyjsko-japońskiej powinnaby wreszcie otworzyć oczy tym, którzy dotychczas obdarzają ją niepojętem, niczem niezasłużonem zaufaniem. Coraz jaśniej widać dziś, jak złowrogą rolę grali dyplomaci niemieccy w przygotowaniu i wywołaniu tej katastrofy, której straszliwe skutki dają się odczuć całemu cywilizowanemu światu. Któż nie pamięta owego obrazu, namalowanego osobiście przez cesarza Wilhelma dla uzmysłowienia niebezpieczeństw, grożących z dalekiego Wschodu „najświętszym dobrom Europy"! Dziś, kiedy te niebezpieczeństwa, jeżeli nie dla Europy, to w każdym razie dla Rosji, przybrały kształt widomy i wezbrały już potokami przelanej krwi, — gdzie są ci, którzy zapowiadali, że będą stróżami tych „dóbr najświętszych"? Oto bliski krewny cesarza niemieckiego podejmowany jest owacyjnie w Tokio po powrocie z obozu marszałka Oyamy, a kuzyn Mikada znajduje się w drodze do Berlina, aby zacieśnić węzły niemiecko-japońskiego porozumienia!

Równocześnie intrygi dyplomatyczne Niemiec rozdmuchały umyślnie sprawę marokkańską, aby użyć jej za pretekst do zwołania konferencji międzynarodowej, a może nawet wszechświatowego kongresu, na którymby przed „trybunałem Europy" stanęły wszystkie kwestje sporne świata. Nie od dziś jest rzeczą wiadomą, że kongres taki nie odpowiada bynajmniej interesom rosyjskim na Wschodzie, interesom, które nie mogłyby liczyć na poparcie przedewszystkiem tych samych Niemiec, dbających jedynie o swoje własne zyski i korzyści. Dyplomatom pruskim zależy najwidoczniej na tem, aby nie dopuścić do samodzielnego załatwienia sporu pomiędzy obiema stronami, prowadzącemi wojnę. Załatwienie takie mogłoby zapewne bardzo osłabić stanowisko mocarstwa, które i dla siebie także szuka kolonialnych punktów oparcia nad brzegami Oceanu Spokojnego, a pragnie bez ryzyka i niebezpieczeństwa, bez straty jednego żołnierza i bez dania choćby jednego wystrzału z dział, zapewnić sobie tytułem nagrody za pośrednictwo trwałe posiadanie wygodnych portów i bogate przynoszących dochody terytorjów, naturalnie za cenę osłabienia współzawodników.

Związki z państwem taką uprawiającem politykę, przynosić mogą tylko szkody. Rozumieją to coraz lepiej rządy europejskie, które coraz zgodniej dążą do osamotnienia Niemiec i odosobnienia ich politycznego. Przyjdzie zapewne kiedyś chwila, w której złamanie niemieckiej potęgi stanie się naglącą koniecznością pokoju. Zanim jednak do tego dojdzie, ujemne działanie pruskiej polityki niejedną jeszcze przynieść może szkodę tym, którzy na niej zechcą opierać swoje nadzieje.

Od wydawnictwa.

Doszło do naszej wiadomości, że niektóre osoby interesowane są przekonania, iż drukarnia „Dziennika polskiego" stanowi część integralną naszego wydawnictwa. Otóż oświadczamy, że rzeczona drukarnia „Dziennika polskiego" **z naszem wydawnictwem nie ma nic wspólnego,** które to wydawnictwo **posiada od lat własną drukarnię** pod firmą: „Drukarnia M. Schmitta i Spki, w niej się też *Dziennik Polski* drukuje i zakład ten wykonywa wszelkie inne drukarskie roboty.

Wydawnictwo „Dziennika Polskiego".

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Poniedziałek, 15 maja.

Teatr miejski: „Nora", czyli „Domek lalki", sztuka. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W sali ratuszowej: Walne zgromadzenie członków tow. szpitala dla ubogich dzieci, pod nazwą św. Zofji". Początek o godzinie 6 wieczorem.

W Izbie handlowej i przemysłowej: Pełne posiedzenie członków Izby. Początek o godzinie 6 wieczorem.

W sali hotelu Francuskiego: Zebranie członków Związku rolniczego. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Muzeum przemysłowe m. otwarte dla publiczności od godziny 9 rano do 2 popołudniu.

Na placu powystawowym: „Panorama racławicka". Od godziny 9 rano aż do zmierzchu.

Kalendarz. Poniedziałek (15): Zofji i 3 c. Strzeżsława. — (2): Atanazya. Wschód słońca o godzinie 4 minut 28, zachód o godzinie 7 minut 27.

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepłota: +9° R. Deszcz.

Wiadomości osobiste.

Wiceprezydent krajowej dyrekcji skarbu, dr. Witołd Korytowski, powrócił z Wiednia do Lwowa.

Z uniwersytetu. P. Kornel Thumin, rodem z Bohorodczan, otrzymał na uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

Przeniesienie. Namiestnik przeniósł koncypistę namiestnictwa, Stanisława Towarnickiego, z Husiatyna do Tarnobrzega.

Wybory do Rady miejskiej. Wybór ściślejszy do Rady miejskiej rozpisało prezydjum magistratu na dzień 31 bm. Ponieważ wybranych zostało na lat 6 tylko 40 radnych, przeto wybór ściślejszy odbędzie się jeszcze na 10 radnych, między 20 następującymi kandydatami, którzy otrzymali największą ilość głosów: dr. Gerstman, Gorgosch, Barszczewski, dr. Caro, Feldstein, Laskownicki, Łukawski, dr. Ciesielski, dr. Dylewski, Tomaszewski, Kozłowski, Ohly, Łuczkiewicz, Włodzimirski, dr. Mikołajski, dr. Schleicher, Czajkowski, dr. Chiger, dr. Diamand i dr. Dwernicki.

Z kandydatów, umieszczonych na liście miejskiej, odpadli zupełnie i nie przyjdą do ściślejszego głosowania: Loewenheck, Małachowski. Milski i ks. Pakiż.

Poświęcenie sztandaru. Uroczystość poświęcenia sztandaru stowarzyszenia przemysłowego rymarzy, tapicerów, siodlarzy, kuferników i kołdrarzy odbyła się w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych w kościele OO. Franciszkanów. Po mszy św., odprawionej o godzinie 10 rano przez O. gwardjana Szemaszkiewicza w obecności rodziców chrzestnych sztandaru i stowarzyszeń przemysłowych, nastąpił akt poświęcenia sztandaru i wbijania gwoździ. Po przemówieniu okolicznościowem pierwszy gwóźdź pamiątkowy wbił O. gwardjan Szemaszkiewicz, następne gwoździe wbijali rodzice chrzestni pp. M. Michalska i St. Ciuchciński, J. Platowska i M. Michalski, H. Stromengerowa i A. Getritz, R. Bogdanowiczowa i M. Walichiewicz, M. Schusterowa i E. Stromenger, H. Tkaczowa i E. Kupczyński, M. Früauffowa i L. J. Tkacz, sekretarz Izby rękodzielniczej F. Ohly, stowarzyszenia „Skała" i „Gwiazda", oraz dwadzieścia jeden stowarzyszeń przemysłowych.

Sztandar, wykonany został w pracowni hafciarskiej pni Fr. Lewickiej, Rynek l. 27 z materji jedwabnej koloru amarantowego i białego. Na tle amarantowem widnieje herb Polski, Litwy i Rusi, z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, zaś na białem wizerunek św. Michała. Na szarfach złocą się napisy: „W jedności zwycięstwo" i „Stowarzyszenie przemysłowe rymarzy, tapicerów, siodlarzy, kuferników i kołdrarzy we Lwowie 1905".

Grot drzewca w postaci orła polskiego, jakoteż inne roboty brązownicze wykonała pracownia brązownicza p. J. Wypaska.

Jubileusz ks. Lobkowica. Z okazji 70 rocznicy urodzin ks. Jerzego Lobkowica, marszałka krajowego Czech, Wydział krajowy galicyjski wysłał do niego następujący telegram gratulacyjny:

„Jaśnie Oświecony Książę Jerzy Lobkowic, Praga. Wydział krajowy Królestwa Galicji, pomny łączących nas z narodem czeskim serdecznych stosunków, których utrzymania i utrwalenia gorąco pragniemy, całem sercem przyłącza się imieniem kraju naszego do tych życzeń, jakie Ci Mości Książę, z okazji siedmdziesiątej rocznicy urodzin, składa w dniu dzisiejszym Królestwo czeskie. Pamiętając z wdzięcznością o zasługach Ojca Waszej Książęcej Mości, który, będąc w trudnych warunkach gubernatorem Galicji, okazywał nam dużo serca i zyskał sobie w naszym kraju powszechną sympatję, składamy Ci, Mości Książę, życzenia, abyś długie lata, równie świetnie, jak dotąd, przewodniczył reprezentacji Królestwa Czeskiego. — Marszałek krajowy: Stanisław Badeni. Członkowie Wydziału krajowego: Dr. Tadeusz Pilat, dr. Józef Wereszczyński, Mieczysław Onyszkiewicz, dr. Stanisław Dąmbski, Michał Glidziuk, dr. Władysław Jahl."

Epilog demonstracji hajdamackiej. W marcu br. odbyła się przed lwowskim trybunałem karnym rozprawa o głośną demonstrację w dniu 31 sierpnia 1904, jaką urządzili Rusini po wiecu narodowym bawiącemu podówczas w gmachu namiestnictwa dr. Körberowi. Trybunał skazał Mścisława Siczyńskiego na 10 dni aresztu z zamianą na grzywnę 50 kor., Helenę Lewicką, żonę redaktora *Diła* na 6 dni, ewent. grzywnę 30 kor., dr. Włodz. Zahajkiewicza, kand. adwokatury na dni, ewent grzywnę 100 kor., ks. Ołeksę Prystaja na 5 dni, ewent. grzywnę 30 kor., uwolniono zaś ks. Lwa Silnickiego i Mich. Petryckiego, b. red. *Hajdamaków.* Prokuratorja wniosła odwołanie co do niskiego wymiaru kary, a senat apelacyjny zatwierdził wyrok z tą zmianą, żd Siczyński nie może zamienić aresztu na grzywnę.

„Peresadyty!" *Hałyczanyn*, omawiając wydane niedawno pamiętniki śp. Ziemiałkowskiego, dochodzi do wniosku, że Ziemiałkowski był protoplastą dzisiejszych wszechpolaków (!). W innem miejscu pisze, że Ziemiałkowski należał do tych, który w r. 1848 wierni byli dewizie: „niema Rusi, jest tylko Polska i Moskwa". I na tę wrzekomą dewizę irytuje się pismo, które od założenia uparcie twierdzi i dowodzi nic innego tylko, że „niema Rusi; jest tylko Rosja". Czyżby *Hałyczanyn* dopiero teraz o tem zapomniał?

Czyj medal? W redakcji naszej złożono zgubiony przez kogoś srebrny mały medal za chów koni. Poszkodowany może go sobie za wylegitymowaniem odebrać w naszej redakcji.

Nóż w robocie. Około godziny wpół do 10 wieczorem na ul. Źródlanej napadł wczoraj bez powodu Piotr Czajkowski, pomocnik murarski zamieszkały w Zamarstynowie przy ulicy Tkackiej pod l. 16, w towarzystwie czterech nieznanych drabów na Józefa Moreckiego, majstra blacharskiego, zamieszkałego przy ulicy Weteranów pod l. 8, idącego w towarzystwie swego szwagra, Jakóba Hochberga, dorożkarza i uderzył go nożem kilka razy w głowę, a następnie w rękę. Towarzysze Czajkowskiego bili Moreckiego po twarzy i całem ciele. Na krzyk bitego pospieszył pełniący służbę stójkowy, oraz gromadka przechodniów, na widok których napastnicy poczęli uciekać. Mimo to, przytrzymano Czajkowskiego, którego nieprzyznającego się do winy osadzono w aresztach policyjnych, pobitego opatrzyło pogotowie stacji ratunkowej. Morecki odniósł 3 rany cięto płatowe na głowie, jedną kłutą na karku i ranę na prawej ręce.

Nagła śmierć. Ubiegłego dnia zmarł nagle w biurze zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków przy ul. Brajerowskiej pod l. 15 Józef Rojek, 44 lat liczący urzędnik tej instytucji, zamieszkały przy ul. Gródeckiej pod l. 16. Zmarły przyszedłszy około 7 zrana do biura, wziął od dozorczyni domu Ksawery Pasternakowej klucz i wszedł do kancelarji, gdzie w godzinę później zastał go leżącego bez przytomności na sofie przybyły urzędnik zakładu p. B. Widząc, iż z ust leżącego cieknie krew, przywołał pan B. dozorczynię i począł przy jej pomocy ratować kolegę, niestety bezskutecznie. Zawezwany lekarz miejski, dr. T., stwierdził śmierć nagłą, nie mogąc podać przyczyny. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcji. Zmarły osierocił żonę i dziecko.

W Budapeszcie zmarł w 48 r. życia hr. Teodor Andrassy, poseł do sejmu węgierskiego syn byłego prezydenta gabinetu hr. Julijana Andrassy'ego. Posłem był od r. 1881, a przez lat sześć był wiceprezydentem izby posłów.

Sprawa Kalajewa. Z Petersburga donoszą, iż senat odrzucił prośbę rewizyjną Kalajewa, sprawcy zamachu na w. ks. Sergjusza i zatwierdził wyrok, skazujący go na karę śmierci.

* **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa ochotniczej straży ogniowej „Sokół" we Lwowie odbędzie się dnia 22 maja b. r. o godzinie 6 wieczorem, w sali Towarzystwa Rynek (ratusz), na które wydział wszystkich P. T. członków honorowych, wspierających i czynnych do jaknajliczniejszego udziału zaprasza. W razie braku kompletu, powtórne zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia przy jakimkolwiek komplecie o godz. 7 wieczorem.

Składki na cele użyteczności publicznej lub narodowej.

Dla biednej nauczycielki Królewianki nadesłali pp. Antonina Łucka ze Stanisławowa 2 kor., pod znakiem 24, 1 kor.

Dla głodnych i rannych w Królestwie Polskiem, nadesłała p. Antonina Łucka ze Stanisławowa 2 kor.

NOTATKI literackie i artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie. Dziś w poniedziałek, (wznowienie) „Nora", czyli „Domek lalki", sztuka w 3 aktach Henryka Ibsena. Gościnny występ p. Wandy Siemaszkowej, artystki teatrów warszawskich.

Jutro we wtorek, „W sieci", komedja w 4 aktach J. A. Kisielewskiego. Gościnny występ Wandy Siemaszkowej.

W środę, ku uczczeniu 50 rocznicy śmierci Jana Nepomucena Kamińskiego (wznowienie) „Krakowiacy i Górale", opera narodowa ze śpiewami i tańcami w 3 aktach J. N. Kamińskiego; muzyka Kurpińskiego.

Wojna Japonji z Rosją.

(Telegram „Dziennika Polsk.")

Stan oblężenia na Formozie.

Tokio. W sobotę weszło w życie rozporządzenie, zaprowadzające na całej Formozie sądy doraźne i stan oblężenia.

Ofenzywa japońska.

Berlin. (Tel. wł.) *Local Anzeiger* donosi z Petersburga, że, według doniesień z pola walki, Japończycy nieustannie posuwają się naprzód i dotarli już do działu wód. Marszałek Ojama przeniósł swą kwaterę główną do Czantun.

Kolonja. (Tel. wł.) *Köln. Ztg.* donosi z Petersburga: Ostatnie doniesienia z Mandżurji podają, że, ze względu na bliską bitwę pościągano wszędzie rezerwy i wzmocniono je. Utarczki mnożą się z dnia na dzień. Japończycy koncentrują się między Sinmintinem a Mukdenem. Lewe skrzydło rosyjskie obwarowuje się w pobliżu Girynu.

Flota rosyjska.

Saigon. (Agencja Hawasa). Od 9 bm., tj. od dnia, w którym flota Rożdestwieńskiego opuściła zatokę Vamfong, nie ma żadnych wiadomości o ruchach floty rosyjskiej.

Przed bitwą morską.

Paryż. (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą: Flota władywostocka wypłynęła przed paru dniami na pełne morze i znajduje się obecnie na morzu japońskiem. Składa się ona z trzech krążowców, pewnej ilości szybkich okrętów węglowych i dwóch łodzi podwodnych. Z pięciu, swego czasu drogą lądową przywiezionych do Władywostoku łodzi podwodnych, trzy, które okazały się niezdolnemi do dalekich podróży, pozostały w porcie władywostockim celem obrony i odgrywają rolę niebezpiecznych dla żeglugi min portowych.

Ponieważ przy flocie admirała Togo znajdują się także łodzie podwodne, oczekiwać należy przedewszystkiem starcia łodzi podwodnych rosyjskich i japońskich. Ze względu na to, że flota rosyjska posiada obecnie podobno łodzie podwodne ulepszone, francuskie koła marynarskie z wytężoną uwagą badają skuteczność tego rodzaju statków, ponieważ rosyjskie łodzie podwodne wyszły z francuskich fabryk, gdy natomiast Japonja otrzymała swe łodzie podwodne z Ameryki.

Atak torpedowców japońskich.

Londyn. (Tel. wł.) Z Hongkongu donoszą: Obie eskadry rosyjskie połączyły się i płyną pod pełną parą do cieśniny Baschik. Onegdaj w nocy zaatakowały flotę rosyjską japońskie łodzie torpedowe, stacjonowane w zatoce Tomany. Atak został odparty, ponieważ elektryczne reflektory w porę sygnalizowały obecność japońskich torpedowców.

Miny.

Czifu. Japoński statek ładowniczy „Szejutsumaru", transportujący materjał wojenny do Niuczwangu, natknął się w pobliżu wysp Miaotao na minę. Wybuch jej oderwał część okrętu. Sądzą, że okręt podczas burzy zatonął.

Tokio. (Biuro Reutera). Parowiec angielski „Sobratenze", który zdążał z Niuczwangu do Kobe, natknął na wysokości Portu Artura na minę i zatonął. Łodzie z Portu Artura uratowały wszystkich Europejczyków, znajdujących się na pokładzie tego statku.

Jak sądzą, utonęło kilku nieeuropejskich podróżnych i kilku ludzi z załogi. Zdaje się, że statek ten wpłynął w strefę, co do której wydano ostrzeżenie, aby statki ją mijały.

Z caratu.

W gubernji chersońskiej wybuchły na nowo rozruchy chłopskie. W Batumie i Tyflisie strejkuje służba domowa. Robotnicy kolejowi stawiają nowe żądania, grożąc strejkiem.

Wśród ludności łotyskiej daje się zauważyć silny ruch agrarny, chwilami wybuchający jako rozruchy, głównie skierowane przeciwko obywatelom, którzy oddają swe grunta Łotyszom w dzierżawę.

(Telegr. „Dziennika Polskiego").

Ziemstwa w Rosji.

Kolonja. (Tel. wł.). Korespondent petersburski *Köln. Ztg*, donosi: Minister Bułygin postanowił stanowczo zaprowadzić ziemstwa we wszystkich częściach państwa w ciągu sześciu miesięcy.

1 maja w Rosji.

Petersburg. (Petersb. Ag.). Dzień wczorajszy (1 maja st. st.) upłynął spokojnie, przyszło tylko do dwóch demonstracyj na placu Preobrażeńskim, które jednakże szybko minęły, gdyż kozacy nie robiąc użytku z broni, rozprószyli demonstrantów.

Z Królestwa.

Strejk szkolny.

Do *Czasu* piszą z Warszawy: Sprawa strejku szkolnego w dalszym ciągu pozostaje w zawieszeniu i na razie nie ma widoków jako tako racjonalnego zażegnania położenia, nieznośniejszego z dniem każdym. Odbyć się ma zebranie rodziców, na którem zapaść mają stanowcze decyzje. Wobec przewagi żywiołów radykalnych, przemawiających za dalszym bojkotem szkoły rosyjskiej, już dzisiaj przewidzieć można, w jakim duchu zapadną postanowienia. W każdym razie nie ma mowy o zażegnaniu strejku szkolnego jeszcze w bieżącym roku szkolnym. Nie wiadomo nawet, czy po wakacjach większość uczniów wróci do szkoły.

Równocześnie budzić się zaczyna coraz ogólniejsza świadomość, że stan dzisiejszy strejku trwać nie może do nieskończoności i że zapewnić trzeba możność kształcenia się próżnującej młodzieży; czyni się przeto zabiegi około odpowiedniej organizacji szkół prywatnych. Poruszono więc projekt założenia na razie pewnej liczby wzorowych gimnazjów prywatnych. Obawiać się tylko należy, że urzeczywistnienie tego projektu spotka się z przeszkodami, trudnemi do zwalczenia. Nie mówiąc już o znacznych kosztach, jakie pociągnie za sobą założenie tych szkół, nie łatwo będzie znaleźć od razu personal nauczycielski, stojący na wysokości zadania. — Kwestją jest także, czy większa ilość rodziców posyłać będzie swe dzieci do tych zakładów naukowych, nie dających ulg w służbie wojskowej itd.

Kozacy rabusiami.

Dnia 10 bm. w Łodzi na idących pasażem Izraela i Szmula Chmielewskich, napadło sześciu ludzi, poraniło pałaszami i ograbiło z portfelu ze 148 rb. Izraela w niebezpiecznym stanie przewieziono do szpitala. — W zaciśniętej kurczowo ręce został *corpus delicti...* poła munduru kozackiego. Istotnie napad urządziło sześciu podoficerów kozackich.

(Telegr. „Dzien. Polsk.")

Strejki.

Warszawa. Po wydaleniu przez dyrekcję Huty Bankowej kilkunastu lepiej płatnych robotników, wszyscy robotnicy zażądali uwolnienia urzędników i werkmajstrów francuskich. Na odmowną decyzję odpowiedzieli robotnicy ogólnym strejkiem i skłonili nawet do strejkowania robotników innej wielkiej fabryki Fitznera i Gampera.

Rada państwa.

Na sobotniem wieczornem posiedzeniu po wyczerpaniu dyskusji nad ustawą o handlu domokrążnym, izba uchwaliła tę ustawę, poczem rozpoczęła się dyskusja nad ustawą o założeniu włoskiego wydziału prawniczego w Rovereto.

Poseł Bennati domagał się założenia wydziału w Tryjeście, zgodnie z życzeniami Włochów.

P. Romańczuk żądał utworzenia ruskiego wydziału prawniczego we Lwowie.

P. Plautan występował przeciw założeniu włoskiego uniwersytetu w Tryjeście i domagał się słowieńskiego uniwersytetu w Lublanie.

Minister oświaty Hartel zapewnia, że rząd przystępuje sympatycznie do tworzenia nowych uniwersytetów, musi jednak pamiętać, aby istniały po temu warunki. O uniwersytecie czeskim, ruskim i słowieńskim powie minister obszerniej w komisji. Co do uniwersytetu włoskiego, Tryjest posiada niewątpliwie bardzo wielkie zalety, ale leży na terytorjum różnojęzycznem i zagrażałaby możliwość zajść insbruckich. Zresztą w komisji będzie sposobność do omawiania miejsca uniwersytetu włoskiego.

Pos. Conci odwołuje się do wszystkich stronnictw, aby nie pozwoliły na naruszenie praw włoskiego narodu.

Pos. Ellenbogen przemawia za przyznaniem wszystkich swobód każdej narodowości. Tylko zapewnienie zupełnej autonomji narodom uratuje Austrję. (Huczne oklaski w sali i na galerji).

P. Verzegnassi domaga się włoskiej politechniki w Tryjeście.

Pos. Erler oświadcza się przeciw zakładaniu włoskiego uniwersytetu.

Po przemowie pos. Żaczka, który żądał jak najszybszego założenia drugiego uniwersytetu czeskiego, zamknięto dyskusję, a po przemowach mówców generalnych przekazano przedłożenie komisji szkolnej.

W końcu posiedzenia uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu po referacie posła Pastora, ustawę o podwodach wraz ze zmianami, poczynionemi przez Izbę panów.

O dniu i porządku dziennym następnego posiedzenia Izby będą posłowie zawiadomieni w drodze pisemnej.

Przypuszczają, że parlament zbierze się w drugiej połowie czerwca celem uchwalenia prowizorjum budżetowego. Dnia 18 bm. rozpocznie się sesja sejmu czeskiego.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Zwołanie sejmów.

Wiedeń. *Wiener Ztg.* ogłasza patent cesarski z dnia 10 bm., zawierający zwołanie sejmów krajowych: Austrji Dolnej, Bukowiny i Przedarulanji na 17 b. m., Czech na 18 b. m., Istrji (do Capodistrji) na 25 b. m. (Sejmy czeski i przedarulański były swego czasu odczone, sesja innych zaś zamknięta. *Przyp. Red.)*

Sejm czeski.

Wiedeń. (Tel. wł.) Schoenererowcy czescy uchwalili zaproponować na zebraniu wszystkich niemieckich posłów sejmowych w Pradze dalszy ciąg obstrukcji w sejmie czeskim. Inni posłowie niemieccy są temu przeciwni.

Budowa dróg wodnych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Podobnie, jak w Krakowie, utworzono także i w Pradze ekspozyturę dyrekcji dróg wodnych. Z tego można wnosić, że zwłoka w budowie dróg wodnych nie jest zamierzoną, przeciwnie, że po załatwieniu potrzebnych jeszcze prac wstępnych rozpocznie się budowa.

Jubileusz hr. Gołuchowskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.). Komisja parlamentarna Koła polskiego odbyła w sobotę konferencję, celem ułożenia formy manifestacji Koła dla ministra hr. Gołuchowskiego z powodu dziesiątej rocznicy objęcia przez niego teki ministra spraw zagranicznych.

Wyścigi konne w Krakowie.

Kraków. (Tel. pryw.). W konkursie hippicznym, który się tu wczoraj odbył na torze wyścigowym, w popisach w jeździe konnej i braniu przeszkód pierwszą nagrodę, ofiarowaną przez cesarza z dodatkiem galicyjskiego klubu jazdy panów w kwocie 800 k., otrzymał rotmistrz 7 pułku ułanów, H. Stadler. W popisie skoków przez przeszkody otrzymał pierwszą nagrodę, ofiarowaną przez arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w kwocie 300 koron, porucznik 2 pułku ułanów br. Nostitz. Dalej nagrodę, ofiarowaną przez arcyksięcia Ottona, otrzymał rotmistrz 12 pułku dragonów Rudolf Strobl.

Otwarcie galerji sztuk pięknych w Pradze.

Praga. Przy licznym udziale zaproszonych gości, w obecności ministra oświaty i namiestnika odbyło się tu wczoraj otwarcie ufundowanej przez cesarza „galerji sztuk pięknych dla Czech". Prezydent hr. Harrach powitał w przemowie swej ministra oświaty i wyraził monarsze podziękowanie za ufundowanie galerji. Sejm krajowy nie mógł jeszcze formalnie przyjąć tego daru, lecz nastąpi to wkrótce. Mowca zakończył wyrażeniem nadziei, że galerja ta będzie świadectwem, iż obie narodowości, zamieszkujące kraj, pomimo politycznych antagonizmów, potrafią zgodnie pracować tam, gdzie wchodzi w grę najwyższe dobro cywilizacyjne narodów, t. j. sztuka.

Następnie wygłosił przemowę minister dr. Hartel, który podniósł, że galerja sztuk pięknych przyczyni się do obopólnego porozumienia obu narodów, które to porozumienie choćby tylko w tym punkcie istniejąc, wywierać będzie ożywczy wpływ i na inne pola. Mową marszałka kraju zakończyła się uroczystość.

VI Zjazd dziennikarzy słowiańskich.

Abazja. Wczoraj przedpołudniem odbyło się w Volosce otwarcie VI zjazdu słowiańskich dziennikarzy, na który przybyło wielu uczestników, między innymi z Polaków pp.: Ostaszewski-Barański, Beaupré, Milski, Laskownicki, Prokesch, Stasiak, Zdziechowski, Szczepański, Staniszewski, oraz z Wiednia pp.: Krzywoszewski, Kwaszewski i Smólski, a jako delegaci Rusinów pp.: Marków i Monczałowski.

Otwarcia dokonał redaktor Holeczek z Pragi w krótkiem przemówieniu. Po odczytaniu telegramów powitalnych obrano prezydentem zjazdu posła Hribara z Lublany, wiceprezesami Diavolskyego z Zagrzebia i prof. Zdziechowskiego z Krakowa. Następnie p. Hribar w dłuższej mowie podziękował za wybór i postawił wniosek wysłania hołdowniczego telegramu do cesarza, przyjęty wśród oklasków.

Profesor Zdziechowski, dziękując również za wybór, podniósł w swej mowie doniosłość w obecnej chwili rosyjsko-polskiego zbliżenia w Rosji. Mowca przybywa właśnie z Moskwy, gdzie brał udział w rosyjsko-polskim kongresie, który się oświadczył za autonomią Królestwa polskiego ze specjalnym sejmem w Warszawie. W imieniu rządu powitał zebranych sekretarz namiestnictwa bar. Zabiaro, a imieniem miasta burmistrz Voloski dr. Stanger. Rozpoczęto potem merytoryczne obrady w kwestji organizacji.

Popołudniu odbył się bankiet.

Powstanie w Arabji.

Stambuł. (Tel. wł.) Nadeszły tu szczegóły zdobycia Saany przez Beduinów. Powstańcy zdobyli 30 armat, 20.000 karabinów i bardzo wielką ilość zapasów wojennych i amunicji.

Strejki.

Osiek. Podczas strejku aresztowano ogółem 17 osób i osadzono je w więzieniu pod zarzutem gwałtu publicznego.

Kronika z ostatniej chwili.

Morderstwo z zemsty. Petersburg. (Tel. wł.) Wiceadmirała Nazimowa zastrzelił trzema wystrzałami z rewolweru jego służący, mszcząc się za wydalenie go ze służby i powołanie go do wojska.

Dział ekonomiczny.

— **Z kolei.** Według ogłoszenia, zawartego w *Gazecie wiedeńskiej*, rozpisano wykonanie robót ziemnych, szutrowania i robót naziemnych, budynków, ogrodzenia i sygnałów kolejowych w 6 i 7 losie budowlanym częściowej przestrzeni Villach-Rosenbach, linji kolei państwowych: Celowiec-Klagenfurt (Villach) Gorycja-Tryjest. Dotyczące oferty będą przyjmowane najpóźniej do 30 maja rb. 12 godzina w południe w dyrekcji budowy kolei w Wiedniu VI Gumpendorferstrasse 10. Warunki i plany mogą być przeglądnięte w wymienionej dyrekcji.

— **Wiedeń** 13 maja. **Kursa giełdy wiedeńskiej.**

a) Losy procentowe: Austr. zakł. kr. z oblig. z r. 1880 3 proc. 307·—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 307·50, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 277·50, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 278·25, Pożyczka serbska rem. po 100 z. 4 proc. 109·—; *b)* bezprocentowe Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 27·10, Zakł. kred: dla h. i p. po 100 zł. 484·—, Clary 40 zł. m. k. 158·25, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 78·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 88·—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 66·—, Ofen 40 zł. 165·—, Palffy 40 zł. m. k. 175·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 57·40, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 37·75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65·—, Salma 40 zł. m. kon. 218·—, Pożyczka salcburska 30 zł. 75·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 143·50, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 540·—.

— **Berlin** 13 maja. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 209·10, Staatsbahny 143·40, Diskont Comandit 186·25, Berlińskie Towarz. handl. 167·60, Laura 267·—, Bochum 243·25, Kolej połud. wschodnio-pruska —·—, Ruble za gotówkę 216·10, Kolej warsz.-wied. 130·75, Kolej morza Śródziemnego —·—, Kolej Meridionalna 155·75, Losy tureckie 134·70, Renta włoska —·—, „Harpener" kopalnie węgla 213·25, Kolej Marienburg Mława —·—, Konsolidation 419·—, Lombardy 16·25, Kolej Henry —·—, Niemiecki bank narodowy 128·10, Kanada Profered 147·80, Akcje żeglugi hamburskiej 151·60; Warszawa krótkie (Kurz Warschau) —·—, Huta „Donnersmark" 263·50.

— **Berlin** 13 maja. Austrjackie banknoty 85·15, spirytus —·—.

— **Frankfurt** 13 maja. Austrjackie kredyty 209·30, Kolej państw. —·—, Diskonto 186·70, Laura —·—.

— **Paryż** 13 maja. 4 procentowa renta 99·15, mąka 31·15

Przyjechali do Lwowa.

dnia 13 maja 1905 roku.

HOTEL GEORGEA. Pokoje od 3 kor. Ks. J. Puzynina z Gwoźdźca. Hr. S. Komorowski z Siekierczyc. Hr. J. Mycielski z Przeworska. L. Grünhaut z Sanoka. G. Frank z Czerniowiec. M. Rymowicz z Wiednia. A. Misiągiewicz z Czyżowiec. H. Turnau z Urzejowiec. A. Burekwitz z Wiednia. O. Baruch z Berlina. S. Salter z Czerniowiec. D. Zentner z Czerniowiec. Br. J. Romaszkan z Horodenki. A. Jodkowa z Podola ros. P. X. Turek z Brzozowa. W. Teltscher z Wiednia. H. Mutzenbecher z Hamburga.

HOTEL EUROPEJSKI. Hr. A. Miączyński z Satjowa. Br. F. Heydel z Beremian. Br. Z. Brunicki z Lublina. C. Nowiński z Rosjan. P. Younga ze Trzciańca. E. Rozwadowski ze Żółkwi. Prof. A. Jordan z Krakowa. E. Kunz z Hamburga. E. Stanek z Bozen. M. Grabowska z Koniuch. Ks. J. Gregus z Koszyc. S. Bilińska z Połucza. H. Sedlaczkowa z Borysławia. T. Jarosz z Rawy rus. Inż. Breitenwald z N. Zagórza.

Nadesłane.

Rubryka ta nie pochodzi od redakcji, która też nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności.

✝

Maciej Bac

sierżant korpusu c. k. Weteranów wojskowych, właściciel fiakrów

urodzony w roku 1856, po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, usnął w Panu dnia 14-go maja b. r.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 16-go maja b. r. o godzinie 5-tej po południu z domu żałoby przy ulicy Zielonej l. 57 na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd wzywa wszystkich członków

Lwowski korpus c. k. Weteranów wojskowych.

Lwów, dnia 14 maja 1905.

„Stella" K. Słotołowicz, Wałwa 11.

✝

Kazimierz Mokłowski

b. przewodniczący stow. robotników „Praca", architekt

zasnął na zawsze po 35 latach życia, rano 14 maja 1905 roku.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 16-go maja b. r. o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ulicy Miłkowskiego l. 11 (boczna Kochanowskiego), o czem pozostała rodzina zawiadamia przyjaciół i wszystkich życzliwych.

Lwów, dnia 15 maja 1905 r.

„Concordia" A. Kurkowski.

✝

Jadwiga Kałahurska

wdowa po majstrze szewskim

zmarła dnia 13-go maja b. r., opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, w 68 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek dnia 15 maja b. r. o godzinie 5 pop. z ulicy Supińskiego l. 18, na cmentarz Janowski, na który to obrzęd w smutku pogrążone dzieci i wnuki — krewnych, znajomych i pobożnych chrześcjan zapraszają.

Lwów, dnia 15 maja 1905.

„Concordia" A. Kurkowski.

✝

Z Zawziętych

Emilja Dutkiewicz

przeżywszy lat 73 po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 14 maja 1905 r.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 16 maja 1905 r. o godzinie 5 po południu z domu żałoby przy ulicy Halickiej l. 12 na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pogrążony mąż z rodziną krewnych, znajomych i przyjaciół zaprasza.

Lwów, dnia 14 maja 1905.

„Concordia" A. Kurkowski.

Wydawca i odpowiedzialny za redakcję: Adam Krajewski. Papier z fabryki czerlańskiej. Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.